

Podłoże historyczne prostytucji – 2

27 listopada 2013

Prostytucja w Japonii istniała przez cały okres istnienia tego kraju. W XVII wieku próbowano po raz pierwszy nałożyć prawne regulacje na prostytucję, głównie z zamiarem pobierania podatków.

KLASYFIKACJA JAPOŃSKICH PROSTYTUTEK

W dawnych japońskich książkach spotyka się dwa określenia prostytutek[3]:

- djoro – słowo to charakteryzuje jednoznacznie osobę danej profesji,
- oiran – nazwa używana częściej, która znaczy tyle, co „rozwiany kwiat wiśni”, oirany pochodziły zwykle ze średniej lub wyższej szlachty; były to inteligentne, wykształcone, kulturalne kobiety, wychowane jak księżniczki, umiejące zaspokoić wszelkie potrzeby, nie tylko seksualne; zgodnie z japońskimi normami kulturowymi oiran były powszechnie szanowane, często pokazywały się z mężczyznami, czasem wychodziły za mąż i to za mężczyzn z wyższych warstw społecznych i odtąd zaliczały się już do zwykłych kobiet.

W XIX wieku prostytutki najwyższej klasy dzielono na dwie główne grupy:

- tayū – o pozyskanie względów tayū ubiegali się najbogatsi, najbardziej wpływowi mężczyźni. By uzyskać swój zaszczytny tytuł musiała ona przewyższać swoje zawodowe koleżanki atrakcyjnością, wykształceniem, uprzejmością, liczebnością służby, jak i wysokością pobieranej zapłaty.
- kojidjoro – pobierały nieco mniejszą zapłatę niż tayū ale korzystały z pewnych przywilejów, np. miały prawo do krótkich

wieczornych spacerów po głównej ulicy Naka-no-cho, a podczas świąt mogły brylować na tle ozdobnego parawanu.

Pozostałe klasy prostytutek:

- tsubone-djoro – nazwa tej klasy prostytutek wywodziła się od chińskiego słowa oznaczającego „najwyższą elegancję”.

- yakko – prostytutki tak nazwane pochodziły z rodzin niższej szlachty i były kierowane do Yoshiwary za różne przewinienia, takie jak niewierność małżeńska lub nieposłuszeństwo wobec rodziców. Kara mogła trwać od 3 do 10 lat.

- komise-djoro – były to prostytutki najniższej klasy, które można było wynająć za kwotę 100-200 suonów, podczas gdy za usługi prostytutek najwyższej rangi (yodiboshi) na przełomie XVIII i XIX wieku płacono do 17 jenów i 50 suonów.

YOSHIWARA JAKO CENTRUM PROSTYTUCJI

Od początku XVII wieku pozarodzinne życie erotyczne koncentruje się w wydzielonych dzielnicach wielkich miast – Uri i ma zorganizowane formy zachowujące tradycyjne nawyki i obyczaje.

Największą sławę zdobyła dzielnica Tokio: Yoshiwara, wydzielona w 1617 roku z założonego trzydzieści siedem lat wcześniej przez shōguna Ieyasu miasta, zwanego wówczas Edo (Yedo), jako miejsce prostytucji. W innych japońskich miastach dzielnice wyznaczone dla zawodowych prostitutek nosiły nazwę „Yujowa” lub „Kuruwa”.

Pojedyncze domy świadczące usługi seksualne istniały już wcześniej w różnych miastach, a nawet zdarzało się, że kilka takich budynków stało koło siebie. Gospodarze i pracownicy burdeli mieli własne cechy, chroniące ich interesy. To właśnie prezes takiego cechu, którego nazwisko Jingemon przeszło do historii, zwrócił się do władz by wszystkie nierządnicę rozproszone po całym, szybko rozbudowującym się mieście,

skupić w jednej zamkniętej dzielnicy. Wśród wielu praktycznych powodów tego była też i chęć sprawowania nadzoru nad klientami, wśród których było wielu bezpańskich samurajów, stanowiących zagrożenie dla rządzących. Przez kilka lat władze nie mogły się jednak zdecydować na realizację projektu Jingemona. Dopiero wykrycie spisku przeciwko shōgunowi Jemitsu przekonało władze o pożytku takiego rozwiązania.

Na przełomie XIX i XX wieku zajmowała wówczas powierzchnię około 6 hektarów, była odpowiednio ufortyfikowana, ogrodzona i strzeżona przez strażników dzielnicy i miasta, nie wszystkim wolno było bowiem przekraczać jej bramę (w jedną lub w drugą stronę). Nieustającą atmosferę święta, festynu i zabawy tworzyły liczne lampiony: różnokolorowe i różnokształtne (czworokątne, podłużne lub w kształcie kwiatów) umieszczone nad drzwiami lub niesione przez młode służące.

Na początku gdy zakładano Yoshiwarę wolno było budować tylko proste domy bez żadnych oznak luksusu. Na początku XVIII wieku skromne domy zaczęły przekształcać się w jedno i dwupiętrowe pałace. Rozróżniano wówczas dwa rodzaje domów: w jednych kraty klatek sięgały do sufitu, w drugim tylko do połowy wysokości dziewcząt co ułatwiało im kontakt z gośćmi. W najbardziej luksusowych burdelach kraty były pozłacane, w innych pomalowane na kolor czerwony, żółty lub niebieski.

W XIX wieku przybytki publiczne w Yoshiwarze dzielono na trzy kategorie, w zależności od atrakcyjności personelu oraz oprawy i poziomu wszelkich usług. Na najbardziej okazałych znajdowały się oświetlone wieżyczki, w których czuwali wartownicy ze straży pożarnej. W większych domach w wewnętrznych dziedzińcach mieściły się starannie utrzymane ogrody, których ozdobą były świerki, wiśnie i najrozmaitsze kwiaty.

BOSCY PATRONI JAPOŃSKICH PROSTYTUTEK

Tuż za bramą wejściową Yoshiwary wznosiła się świątynia bóstwa shintō Inami (lis), patrona prostytuttek. Legenda głosi, że

świątynię wybudowano w miejscu, w którym znaleziono kamień przypominający czyhającego lisa. Dobry kami, który początkowo był czczony jako bóg ryżu, przedstawiany jest przez rzeźbiarzy w różnych pozach we wcieleniu męskim i żeńskim. Według jednego z podań pod postacią pięknej dziewczyny uwodził on mężczyzn i zniewalał czarami ich serca. Nie pozwalał im także wychodzić za mąż, a gdy stawały się prostytutkami otaczał je opieką – to dlatego kobiety nazywają prostytutki „lisiczkami”.

Drugą, choć nie mniej wpływową opiekunką służebnic publicznych jest Benten, bogini gracji, sztuki i mowy. Na posążkach ma zwykle 24 ręce, w których trzyma różne atrybuty i stoi na srebrnym wężu lub kłębowisku żmij. Jeżeli ma tylko dwie ręce to gra nimi na czterostrunnej gitarze. Na jej pomoc mogą liczyć przede wszystkim kobiety o czystych sercach.

PERSONEL DOMÓW PUBLICZNYCH

Na początku XX wieku w Yoshiwarze mieszkało około 4 tysięcy prostitutek i tancerek, którym towarzyszyło 11 tysięcy służących, urzędników (administracyjnych, gospodarczych i porządkowych) i sklepikarzy. Mieszkanki dzielnicy wypuszczano tylko za przepustką gospodarza domu i przełożonej. Pilnowano też by nie wchodziły tam inne kobiety i dzieci.

Kituzuwa, gospodarz i zarazem właściciel burdelu, miał do pomocy 30 – 40 pracowników, z których każdy spełniał określoną funkcję. W każdym domu prowadzono bardzo staranna księgowość. Podlegała ona kontroli wewnętrznej oraz kontroli zarządu dzielnicy. Prawą ręką kituzuwa była yarite, gospodyni, szefowa, która nadzorował cały personel a zwłaszcza prostytutki. To zaszczytne i przynoszące niezły dochód stanowisko zajmowały zwykle starsze prostytutki lub służące. W dawnych czasach yarite wyróżniała się kosztownym, wielobarwnym, jedwabnym kimonem i określonym uczesaniem.

Służba porządkowa zorganizowana była wspólnie z policją obyczajową przez właścicieli domów publicznych. Funkcjonowało

to tak dobrze, że klienci nie obawiali się napadu ani obrabowania.

Do celów uprawiania nierządu kupowano i werbowano dziewczynki już w wieku około 7 lat, a czasem nawet jeszcze młodsze bo 4-letnie. Zajmowały się tym stręczycielki i stręczyciele udający się w poszukiwaniu „żywego towaru” do najdalszych zakątków kraju, zwłaszcza tam gdzie była największa bieda spowodowana wojnami domowymi i klęskami żywiołowymi. Rodzice, którzy nie byli w stanie wyżywić dzieci, dla ich dobra zgadzali się na adopcję przez zamożniejszych opiekunów, na co pozwalało bardzo liberalne japońskie prawo. Dziewczynki wywiezione do odległych miast traciły wkrótce kontakt z rodziną i zdane były na łaskę nauczycielek prostytucji.

Edukacja przyszłej prostytutki odbywała się pod okiem (a właściwie u boku) wykonującej ten zawód tayū lub kojidjoro. Każda prostytutka dwóch najwyższych klas miała na swoje usługi dwie lub trzy uczennice, zwane kamuro, które spełniały funkcje podobne do paziów. Pozbawione możliwości matkowania własnym dzieciom, młode kobiety traktowały je trochę jak przybrane córki a trochę jak lalki. Na rękawach swoich białych sukienek dziewczynki miały wyszyty znak i kolor swojej pani – anedjoro. Nadawała ona swoim przybocznym imiona ulubionych ptaków i najpierw uczyła je akompaniować do śpiewu na tamburynie, a potem grać na mandolinie i lutni. Stopniowo kamuro poznawały sztukę zdobienia mieszkań kwiatami, rozpylania perfum o odpowiednich zapachach i asystowania przy ceremonii herbaty, wykonywały rolę posłańców, w czasie przyjęć i posiłków stały obok swojej pani starając się spełnić wszystkie życzenia jej i gości.

Z chwilą osiągnięcia dojrzałości płciowej co następowało zwykle między dwunastym i trzynastym rokiem życia, kamuro stawała się shinto i rozpoczynała u swojej pani nowicjat czyli właściwą naukę postępowania prostytutki we wszystkich okolicznościach. Na przykład nie wolno jej było w obecności pani i jej gości spać ani ziewać. Nawet w razie grubiańskiego

zachowania gości powinna była okazać powściągliwość i uprzejmość. Wszystkie ruchy – chód, przyklęknięcie, ukłony i siadanie – powinna była wykonywać z największą gracją. Musiała znać wszystkie herby i odznaki związane z przeszłością Yoshiwary, wyznawać się na rachunkach i opanować różne sposoby układania fryzury. Codziennie musiała się myć, czesać i poddawać masażom, które miały zapobiegać poceniu się ciała w nocy i zachować jego jędrność do trzydziestego roku życia. W tym okresie shinto otrzymywała niewielką część kieszonkowego swojej pani.

Wprowadzenie do samodzielnego wykonywania zawodu odbywało się po ukończeniu przez nowicjuszkę wieku 15 lat. Była to uroczystość tak okazała, że można ją porównać z weselem zamożnej pary. Pierwszego kochanka mogła sobie wybrać sama. Słuchając rady opiekunki wybierała kogoś bogatego. Jeżeli jednak wolała biednego chłopca, wówczas koszty przyjęcia ponosił gospodarz domu publicznego. Shinto ubrana była w żółte, jedwabne kimono uczesana na „młodego motyla”. Zajmowała miejsce obok swojego wybranka. Pito sake, tradycyjnie z małych kieliszków po trzy łyki, mieszano wino z dwóch różnych butelek i popiół z dwóch fajek. Kamuro serwowały tradycyjne potrawy, a tańczące gejsze przedstawiały romantyczne historie miłosne. Odśpiewanie pieśni o „drodze do domu, w którym połączy się z ukochanym” stanowiło sygnał do przejścia do oddzielnego pokoju w wiadomym celu.

By odróżnić prostytutki od innych kobiet, przepisy nakazywały im spinać włosy paskiem związanym z przodu małym węzłem, podczas gdy kobiety mogły nosić szerokie kłamry z tyłu głowy. Z czasem zniesiono te ograniczenia i nakazy.

Prostytutki oczekujące na swoich klientów pozowały w odsłoniętych klatkach. Przy jednej z przecznic, o nazwie Agéya-Machi, rezydowały stręczycielki, które oferowały najatrakcyjniejsze z nich wyróżniającym się klientom. Nie ograniczano się tylko do prezentacji „na żywo”, ponieważ zainteresowanym oferowano także przygotowane zawczasu

prospekty reklamowe.

HERBACIARNIE

Ważną rolę w życiu Yoshiwary odgrywały herbaciarnie (hikite-tsachayas). Poczynając od XV wieku, kiedy upowszechniła się japońska ceremonia picia herbaty, pawilony herbaciane stały się miejscem spotkań towarzyskich i kontemplacji w szczególnej aurze niewielkich gabinetów. Najwytworniejsze herbaciarnie i domy spotkań znajdowały się przy głównej ulicy Nakano-cho (ulica duża). W połowie XIX wieku było ich 400 przy 159 domach publicznych. Na początku XX wieku liczba herbaciarni zmniejszyła się czterokrotnie a ilość domów publicznych wzrosła do 177.

ARTYŚCI TOWARZYSZĄCY

W dzielnicach nierządu ważną rolę odgrywali artyści – recytatorzy, śpiewacy, muzycy i tancerze. Specjalnością artystów męskich (hokan), były opowieści, pieśni i ballady o niezwykłych zdarzeniach, zemstach i tragediach miłosnych jak i samobójstwach. Prezentowali je przy akompaniamencie bębenków i fletu, wykonując figury taneczne i pantomimiczne. Nadawali oni także oprawę artystyczną różnym świętom, uroczystościom i wystawnym bankietom, urządzanym w tych dzielnicach. Hokana można było rozpoznać po ogolonej głowie z komicznym warkoczem splecionych włosów, przeciągniętym z tyłu na przód głowy i czarnym jedwabnym płaszczu, ozdobionym znakami herbowymi. Przybywając na ucztę padał on do stóp gospodarza domu i witał go recytacją jakiegoś poetyckiego fragmentu, na co ten powinien odpowiedzieć również wierszowanym podziękowaniem. W czasie przyjęcia hokanowie krążyli wokół stołu i gości, a gdy sake zaczynało już działać zaczynali swoją błazenadę, korzystając z masek i instrumentów muzycznych. Przez długi czas popisowym numerem tych artystów, był niezwykle żywy, namiętny taniec, zwany tańcem „głodnego diabła”.

Do tradycji japońskiej należą też gejsze (gei znaczy tyle co

sztuka a sha znaczy osoba) od wczesnej młodości kształcone w tańcu, śpiewie i grze na trzysstrunowej gitarze samisen, bębenku lub flecie. Uczyły się także dobrych manier, poznawały literaturę i poezję. W Yoshiwarze i innych dzielnicach nierządu gejsze były ściśle oddzielone od prostytutek – djoro. Tym niemniej tradycja gejszy wywodzi się od mężczyzn-błaznów, którzy zabawiali gości w domach publicznych, i pierwsze żeńskie gejsze – tancerki również wywodziły się ze środowiska prostytutek (pierwsza kobieta, która nazywała siebie gejszą była prostytutką z Fukagawa i pojawiła się około 1750 roku co zbiega się ze schyłkiem oiran – ostatnią z tradycyjnych oiran datuje się na rok 1761). Z czasem gejsze wyspecjalizowały się pracując wyłącznie jako tancerki, choć bywało, że niektóre przechodziły do zajęcia prostytutki (także niektóre tancerki pracujące poza lokalami licencjonowanymi przez pewien okres wychodziły poza ściśle artystyczne zajęcia). Błędny wizerunek gejszy jako prostytutki na Zachodzie wziął się jednak przede wszystkim stąd, że Amerykanie okupujący Japonię po drugiej wojnie światowej korzystali z usług japońskich prostytutek, które często stylizowały się na gejsze (których tam w owym czasie się nie spotykało). W Yoshiwara gejsze dzielono na dwie klasy: dorosłe i dziecięce, nazywane przez gości kamieniami półszlachetnymi. Wyróżniały się kunsztownymi fryzurami ozdobionymi szpilkami i eleganckimi klejnotami z wyszytymi symbolicznymi figurami. Nosiły kosztowne klejnoty, pierścienie i ozdoby ze złota i srebra. Na przyjęcia udawały się w małych grupach, przeważnie po trzy, w towarzystwie dwóch dziewcząt grających na bębenkach. Wybijały one takt, podczas gdy ich starsze koleżanki grały na gitarze, flecie lub lutni i tańczyły. Najbardziej podniecający był taniec kappore, w którym w scenie finałowej tancerki rozchylały suknie. Istniały również całe orkiestry, złożone z 10, 15 lub 20 gejsz, wykonujących dawną muzykę religijną w czasie wielkich świąt obchodzonych w Yoshiwarze.

Po występach w herbaciarni i na przyjęciach gejsze nie uczestniczyły już w dalszych intymnościach, lecz wracały do

swoich domów. Zdarzało się jednak, że zostawały konkubinami sławnych i bogatych ludzi, a także wychodziły za nich za mąż. Wysoką pozycję społeczną uzyskały gejsze w erze Meiji, w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Mówiono wówczas, że każdy ambitny student powinien mieć dwa cele w życiu: zostać ministrem i ożenić się z gejszą. Nawet wybitni politycy, premierzy Hirobumi Itō, Ōkuma, marszałek Yamagata wzięli za żony gejsze, a magnaci przemysłowi Okura, Shibusawa i Maruda szczycili się, że gejsze były ich metresami. Niektóre gejsze zdobyły większe wpływy w świecie polityki i interesów. Do najślawniejszych należała O-koi-san (oficjalna metresa księcia Tarō Katsury), autorka książki odsłaniającej kulisy ówczesnych wydarzeń politycznych.

Gejsze, które nie mogły konkurować z młodszymi koleżankami w śpiewie i tańcu, prowadziły herbaciarnie i restauracje, często odgrywając znaczną rolę w życiu publicznym.

KLIENCI

Pozycja kobiety w Japonii była zbyt niska, żeby mogła się ona przeciwstawić postępowaniu swojego męża. Dawniej zgodnie z tradycją żona Japończyka nie miała więc mężowi za złe, że idzie do prostytutki. Często pomagała mu ubierać się aby ładnie wyglądał, a czasem bywało też, że rachunek z domu publicznego za udzielone mężowi usługi przysyłany był na ręce jego żony.

Stosunek płciowy za pieniądze w Japonii był uwieńczeniem długiego ceremoniału przygotowawczego stwarzającego odpowiedni nastrój i pobudzającego zmysły.

W dawnych czasach bacznie pilnowano by na teren Yoshiwary nie wchodziło z bronią (by któraś z nich nie popełniła samobójstwa, czego przyczyną często była bezwzględność burdelowych mam). Daimyō'wie i samurajowie mieli przywilej wejścia z przypasaną szablą, lecz musieli ją zostawić przy wejściu.

Kiedy bogaty gość stanął przed niską, jak nakazywała tradycja, furtką herbaciarni, witał go w ukłonach sam gospodarz i wprowadzał do środka podsuwając mu do zmiany sandały. W dawnych czasach, jeśli gość był samurajem pozostawiał na stojaku pod okapem miecz i siadał na macie we wskazanym miejscu. Podawano mu filiżankę zielonej herbaty lub ryżowe wino sake; gość jadł i pił, w czym mogła mu towarzyszyć tancerka jeśli sobie tego życzył.

W herbaciarni pytano, czy zamierza odwiedzić jakiś określony dom, czy może wolałby wybrać odpowiednią towarzyszkę wieczoru. Jeżeli nie miał upatrzonego domu ani damy, z którą chciałby się spotkać, gospodarz pomagał mu w dokonaniu wyboru. Ewentualnie podniecony seksualnie występami gejsz w herbaciarni mężczyzna przechodził przed stojącymi w pozłaczanych klatkach wystrojonymi oiranami, przyglądał im się, nawiązywał konwersację i gdy upatrzył sobie jakąś ślicznotkę, wchodził do danego domu. Po szerokich, oświetlonych lampionami schodkach wstępował na pierwsze piętro, by usiąść w kucki na macie naprzeciw yarite – gospodyni domu. Z wielką uprzejmością dostojna dama przedstawiała mu ceny usług i dowiadywała się czy ma jakieś specjalne życzenia, po czym jeszcze mógł przyjrzeć się prostytutkom wracającym z klatek do swoich pokoi, a nawet poznać ich poetyckie imiona wywodzące się od kwiatów, drzew i ptaków.

Jeśli klient chciał się spotkać z upatrzoną wcześniej prostytutką, jej służąca biegła do niej by ustalić czas i miejsce spotkania. Gdy ustalono, że odwiedzi ją w jej domu prowadziła go tam przewodniczka z latarnią ze znakiem gospodarza. prostytutce podążającej na nocne spotkanie z klientem, który ją wybrał, towarzyszył cały orszak: służący z latarnią, dwóch paziów, uczennice nowicjuszek i dwóch służących: jeden z parasolem przeciwsłonecznym, a drugi z poduszką, na której były wyszyte jej inicjały i z bogato zdobioną latarnią, będącą zwykle prezentem od jakiegoś sławnego malarza. Przy złej pogodzie damę niósł kulis.

Gość w oddzielnym pokoju był rozbierany do naga przez służebnice, jako okrycie otrzymywał zielone lub niebieskie kimono i mógł skorzystać z kąpieli. Dopiero wówczas zjawiała się wybranka, siadała przy macie obok gościa częstując go migdałami i owocami. Erotykę japońskich prostytutek cechował duży estetyzm. Musiały znać wszystkie techniki erotyczne oraz przejawiać inicjatywę. Jednakże ich zadaniem naczelnym było maskowanie własnej aktywności, ogrywanie roli kobiety wylęknionej i wstydlivej. Japończycy nie uznawali pieszczot ani pocałunków przed wprowadzeniem prącia do pochwy. Ceremonialne gesty i aluzyjne komplementy zastępowały pieszczoty wstępne.

USŁUGI HOMOSEKSUALNE

W Japonii, ponieważ pederastia była tam uprawiana od najdawniejszych czasów, istniały też domy publiczne homoseksualne (przetrwały one nawet do połowy XIX wieku), w których młodzi chłopcy spełniali rolę męskich prostitutek.

PRZEJŚCIE PROSTYTUCJI NA CZARNY RYNEK

Zaraz po II wojnie światowej rząd japoński nakazał zorganizowanie domów publicznych, które miały służyć wojskom amerykańskim okupującym wówczas Japonię. W ten sposób rząd chciał walczyć o zachowanie czystości „rasy japońskiej”. Jednak w 1946 roku amerykańscy okupanci nakazali likwidację stworzonego w ten sposób systemu licencjonowanej prostytucji, zakazali stręczycielstwa, ale sama prostytucja pozostała legalna. Dopiero w 1956 roku wprowadzono zakaz prostytucji rzekomo z powodu rozprzestrzenienia się w wojsku chorób przenoszony drogą płciową, przy czym prostytucję zdefiniowano tak, że można o niej mówić tylko wówczas gdy w zamian za zapłatę dochodzi do stosunku płciowego. Wiele klubów do dziś oferuje więc przede wszystkim szereg usług związanych z kontaktami seksualnymi, które wykluczają odbywanie stosunków. Tym niemniej wszelkie formy sutenerstwa zagrożone są karami grzywny.

Po wprowadzeniu w roku 1956 roku zakazu uprawiania prostytucji około 400 tysięcy domów publicznych w Japonii musiało zmienić swój profil (np. ograniczyć się do oferowania usług bez stosunków seksualnych), wiele z nich przeszło na czarny rynek, oirany i gejsze przeniosły się do barów i klubów nocnych. Obok gejsz pojawiły się młode „hostessy” (zatrudnione w biurach turystycznych, przedsiębiorstwach komunikacyjnych i hotelach) zamiast kimona noszą one minispódnice i jedwabne bluzki, gejsze nazywają tę konkurencję „niecywilizowanymi zajęczkami łózkowymi”. Jednak kontakty z hostessami również nie są zbyt tanie i przystępne dla wszystkich, bowiem „hostessy” wybierają sobie klientów i decydują się na kontakty seksualne jedynie z tymi, którzy wydają się im sympatyczni. Prowadzona przez władze polityka walki z prostytucją nieletnich nie przeszkadza właścicielom lokali rozrywkowych w posługiwaniu się młodymi prostytutkami stylizowanymi na gimnazjalistki, gdyż wśród różnych wyszukanych odmian erotyki seks z gimnazjalistkami cieszy się we współczesnej Japonii szczególną popularnością. Dlatego też mundurki uczennic – białe bluzki z granatowymi marynarskimi kołnierzami i krótkie granatowe plisowane spódniczki stały się wabikiem przyciągającym klientów do nocnych klubów. Kobiety stylizowane na uczennice pokazuje się w najbardziej wyszukanych pozach, przestrzegając tylko zakazu odsłaniania sromu (można najwyżej ukazać skrawek owłosienia łonowego).

Trudno ocenić całkowitą liczbę osób pracujących w seksbiznesie w Japonii, choć jeden z raportów szacuje tylko samą liczbę prostitutek innych narodowości niż japońska na przeszło 150 tysięcy. Niektórzy autorzy w latach 80. XX wieku podawali, że w sumie w Japonii o zaspokojenie potrzeb prawie wyłącznie męskich gości, troszczy się około 1 miliona gejsz i „hostess”. Mnóstwo luk w prawie (jak choćby to, że prawo zabrania prostytuowania się jak i bycia klientem osoby prostytuującej się, jednak nie określa wymiaru kary za takie czyny), liberalne interpretacje prawa i lub elastyczne podejście do jego egzekwowania pozwalają branży szeroko rozumianego

seksbiznesu na prosperitę i obroty roczne rzędu 2,1 biliona jenów (około 24 miliardów dolarów) rocznie.

Źródło: [Wikipedia](#)